ROZMAITOŚCI WARSZAWSKIE

Pismo dodatkowe do Gazety Korrespondenta Warszawskiego.

we ŚRODĘ
D. 31 Sierpnia.
1825.

Ner: 35

Varietas delectat.

I.

MATERYAŁY DO DZIEIÓW WARSZAWY.

Wypis z książki oryginalnéy Woiew: Mazow: Roku 1564.

(Dokończenie.)

Młyny Warssewskie.

Młynów pod Warssewą ku Starostwu Warssewskiemu należących iest pięć, przy pod Gaiem Warssewskim na Strudce; stawów nie masz, iedno bardzo małe złoby idzie woda na młyny.

Maią Młynarze dziedziczne na trzecią miarę, którzy maią prawa stare od Książąt. Są też pod miastem dwa młyny na łodziach na Wiśle, które też maią swe osobne Młynarze dziedziczne na trzeciey mierze.

Z tych młynów piąci, Jegomość Pan Starosta Warssewski dawa arędą do Skarbu Jego Król: Mości fl: 700. Z tey summy Jego Mość Pan Starosta ma od Króla Jego Mości Urgielta dorocznego Złotych 500. Zwonnikom Warssewskim Kościoła Sgo Jana, za nadaniem Jego Królew: Mości dzisieyszego Pana, dawaią każdy rok Zł: 12. Dowiadowaliśmy się ieżeli by te młyny pod Warssewą Królewskie uczynić mogły większy pożytek niżeli aręda wynosi, tak naddali sprawę Młynarze, i Urzędnicy pierwsi, iż z tych młynów pod Gaiem kędy słody mielą, ze trzech dostawa się na stronę Królewską okrom miary młynarskiéy, pospolicie ieżli nie więcey tedy niemniéy słodów dwieście dwadzieścia miary: Warssewskiéy wierzchowatéy. A w każdy słód mierzą po sześć korcy, będzie korcy 1320 miary wierzchowatéy, a każdy słod abo sześć korcy przedawano naleńczas po cztery talary, ale inszych czasów przedawaią drożey, rzadko taniéy, uczynią te same słody Zł: 968. — Żyta wymierza się na stronę Królewską z tych trzech młynów pod Gaiem rzadko mniéy korcy 162, przedawaią pospolicie mąkę z młynów per grossos duodecem a czasem daleko drożey, uczyni to Zł: 64 groszy 24.

Przenice wymierza się ieżli nie więcéy tedy nie mniéy korcy 140, przedawaią mąkę przenną pospolicie per grossos viginti, uczyni to Złotych 93 groszy 10.

A z tych młynków lodnych dwa pod miastem, dostawa się do roku żyta pospolicie korcy 120, każden korzec mąką przedaią per grossos duodecem, uczyni to Złotych 48.

Summa co uczynić mogą młyny Warssewskie gdyby z nich na Króla wymierzono, uczynią Złotych 1174 groszy 4.

Młyny Mieyskie.

Girzy Garbach mieszczanin Warssewski ma też pod miastem na Wiśle dwa młyny lodne, z których wedle przywileia swego, płaci do skarbu każdy rok fl: 8.

Szaslinga mieszczanin, ma też młyn lodny na Wiśle z którego nic do skarbu nie płaci, mieni się mieć wolności.

Franz Liszcz ma dwa młyny na Wiśle lodne, z których za przywileiem który ma

od Jego Królewskiéy Mości dzisieyszego Pana, nie płaci do skarbu, z których młynów iako on sam powiedział wymierza się do roku żyta mniéy albo więcey, korey 56.' Pszenicy korcy 2.

Młyn Papierowy tamże pod Gaiem.

Jest tam przy tych młynach Królewskich młyn papierowy, który młyn Jego Królewska Mość, dać był raczył do żywota nieboszczykowi Księdzu Szamborskiemu dziekanowi Warssewskiemu, płacił mu z niego Papiernik Złotych 24. Który potém za konsensem Jego Królewskiéy Mości, fondował na ołtarz Sgo Jana, dziś ten młyn trzyma Ksiądz Pikarski Dziekan Warssewski.

Winy w starym Mieście.

Winy potoczne, kture bywaią przekazane w sprawie zagaiowym u Woyta, Pan Starosta bierze dwie części, a Woyt Warssewski starego miasta trzecią, może się dostać tych win, mniey abo więcey na strone Pana Staroscinę fl, 10.

Wine bite, te mieszczanie biorą, mienią się mieć Prawo na to, i za głowe gdy się trafi.

Wóyt Staromieyski.

Jest też w Starym miescie Woyt dziedziczny, ma przywiley srar od Książęcia Mazowieckiego Janasa starszego, z wolnosciami na dom abo kamienice w miescie i na Włokę roléy, żadney posługi nie winien, iedno woyne służy iako inszy slachcic.

Coronacya.

Mieszczanie Warssewscy starego miasta dawaią Coronacyey gdy się trafi, Sexagenas quadraginta.

Wóz Woienny.

Warssewianie Starego miasta, winni Wóz Woienny wyprawować, gdy się trafi wyprawa woienna wedle Przywileia.

Summa prowentów z tego miasta Starego i część z Nowego z młynów, okrom Folwarku, facit florenorum Mille quingentorum quinquaginta, Grossorum septemdecem, Denariorum novem.

Jatki na Nowym Miescie.

Jest Jatek mieykich na Nowym miescie 10, między ktoremi Mieszczanie za nadaniem Książęcym i Królewskim przywileiem, maią iatek pięć, Wuyt iatki dwie, a ze trzech płacą Panu Staroście każdy rok na Sty Marcin, czynszu per Grossos viginti, i po kamieniu łoiu per grossos triginta, uczynią iatki fl. 5.

Łaźnia, Waga.

Mieszczanie Warssewscy z obu miast, maią Prawa na łaznie i na wagi, sami z nich pożytki biorą na oprawę miasta.

Winy.

Win z Nowego miasta dostać się może na strone Pana Staroscine, okrom części Woytowskiey, fl. 12.

Woyt.

Na nowym miescie Warssewie iest Woyt dziedziczny, ma prawo stare na włokę wolną we wsi Polikowie Krolewskiey, trzecí pieniądz winy, osmą iatkę mięsną, morg roley na ogrodzie, nie winien zadney posługi, iedno woyne służy,

Coronacya.

Mieszczanie Nowomieyscy, winni od kupować Woz Woienny florenorum viginti quatuor.

Summa wszystkich Prowentów z Warssewy tak z Starego miasta iako i z Nowego i z Młynów, okrom folwarku, facit florenos Millie quingintas Sexaginta duas, grossos septem decem, Denarios novem.

Folwark.

Jest przy Warssewie folwark nie mały przy samym mieście, rozdzielony na trzy Pola, dwie pole leżą na dobrym gruncie ale trzecie pole piasku się uradza, ale go łacno poprawić, bo gnoiu w miescie dosyć.

Pierwsze pole leży na końcu miasta za S. Krzyżem, na które się pospolicie wysiewa ozimiego żyta korcy 110, uradza się kop trzysta pięćdziesiąt a czasem 400, czasem więcey.

Drugie pole srednie na które się wysiewa żyta na zime korcy 130, uradza się wedle roku cassul 400, niegdy cassul 450, niegdy 500.

Trzecie pole Skonieczne na które się wysiewa korcy 140, uradza się żyta kop, iednego roku 300, drugiego 400, a drugiego 350 wedle urodzaiu, bo tam pole podleysze.

Na tym polu średnim roku przeszłego wysiano było żyta na zime korcy 130, urodziło się dziesięcine odprawiwszy, korcy 458, dawała każda kopa pospolicie per

Coretas duas, uczyni korcy 916 miary Warssewskiéy, na nasienie zostawiwszy na pole pierwsze korcy 109, zostanie korcy 806, każden korzec szacuiąc per grossos decem facit fl: 268 gr: 20.

Ale iż Pan Starosta nie przedaie tu przy brzegu żyta, ale spuszcza do Gdańska, a 8 korcy Warssewskich czynią 9 Gdańskich, może się tego żyta przymierzyć na Gdańską miarę korcy 100, które może być przedane iako i insze, tey summy może wyniść nieco na onera skutne, ostatek do skarbu może bydź dano.

Przenice w to pole wysiewa się pospolicie korcy 3, iarey uradza się kop 12, czasem więcéy, w insze pola więcey iéy sieią, i uradza się iéy więcéy, każda kopa dawa per Corretas duas, czasem mniéy, facit korcy 24, na nasienie korcy 4, zostanie korcy 20, każdy korzec per grossos octodecem, facit fl: 12.

Jęczmienia wysiewaią w to pole pospolicie korcy 16, uradza się gdy dobry urodzay kop 50 czasem 48, czasem 30, wedle roku; z kop 48 dawa kopa per Coretas duos et medium miary Warssewskiéy, uczyni korcy 120, na nasienie zostawiwszy korcy 16, zostanie korcy 104, każdy korzec per grossos octo uczyni fl: 27 — 22.

Owsa wysiewaią w to pole korcy 90, uradza się owsa siewnego czasem kop 150, czasem 120, czasem 100, wedle roku średniego kop 120, każda kopa sieczona dawa per Coretos quatuor et medium, uczyni korcy 540, na nasienie zostawiwszy korcy 90, zostanie korcy 450, każdy korzec per grossos quinque, facit fl: 75.

Grochu wysiewa się w to pole korcy 3, uradza się kop, czasem mniéy, czasem więcey dwanaście, każda kopa daie per Coretas duas, facit Coretas Viginti Quatuor, zostawiwszy na nasienie korcy 3, zostanie korcy 21, każden korzec per grossos duodecem, facit fl: 8 — 12.

Prosa wysiewaią korcy półtora, uradza się wedle roku kop 10, a czasem więcey, każda kopa per Coretos duos, facit Coretorum Viginti, zostawiwszy na nasienie korcy 2, zostanie korcy 18, gdy będzie ztłuczona na iagły, będzie iagieł korcy 9, każdy korzec po Złotemu, facit fl: 9.

Konopi wysiewaią korcy 2, uradza się mniéy albo więcéy konopi kóp 6, namłacaią siemienia korcy 5, na nasienie korcy 2, przedać może korcy 3, per grossos viginti quatuor, facit fl. 2. 12.

Konopnych kit nacieraią 60, każda per grossos duos, facit fl. 4.

Lnu wysiewaią korcy półtora, uradza się lnu kóp 5, namłacaią mniéy abo więcéy siemienia lnianego korcy 4, na nasienie korcy 2, zostaną korcy 2, per grossos triginti, facit fl. 2.

Lnu nacieraią kit 30 każda per grossos duas facit fl. 2.

Summa z folwarku, facit złotych 412 groszy 6.

O g r o d y.

Są tam dwa ogrody dobre, na których siewaią użytki ogrodne, cybule, marchwie, kapusty etc. za dobrą sprawą a gospodarstwem, nad żywność dworską mogą uczynić pożytku te dwa ogrody, mniéy abo więcéy fl. 8.

B l e c h.

Jest przy Werssewie Blech w gaiu nie daleko młynów, dobrze pobudowany, przez sławnéy pamięci Królową ogrodzony ze wszech stron dylowaniem i parkanem, mieszka tam tkacz ustawicznie, który płótna bieli, dawa z niego do roku w ręce Panu Bogkiemu fl. ...

B ó r.

Jest ku Werssewie boru niemało zdatnego, iest go wszersz i wzdłuż na półmile dobre, w nim drzewo dobre ku budowaniu godne, i dębiny nie mało całéy nieposzkodzonéy.

Summa wszystkich prowentów z Starego iako i z Nowego miasta Warssewy, z młynów i z folwarków fl. 2255. 23. 9.

II.

OBRAZ STATYSTYCZNY KRÓLESTWA PRUSKIEGO.

(Ciąg dalszy.)

Przyrodzone własności kraiu.

3) *Wody.* — Morze Baltyckie czyli morze wschodnie, skrapia północne krańce Pruss Zachodnich, Pruss Wschodnich i Pomeranii. Z powodu miałkiego gruntu przybrzeżnego, w niewielu tylko mieyscach mo-

)2(

ga zawiiać okręty, a mianowicie: pod Gdańskiem, Piławą i Memlem w Prusach, w Pomeranii zaś, w Straslundzie, Greifswalde, Szwinemünde, w Kolbergu, w Rugenwaldzie i w Stolpmünde. (*) — Wybrzeża morza Baltyckiego w Prussach, są po większéy części z piasczystych wzgórzów i odsepów, które w niektórych okolicach, a mianowicie w Samlandyi, są dosyć wysokie i spadziste. — Ważnieysze zatoki tego morza, są: Port Kuryiski i port Szczeciński, zwane po niemiecku *Kurische und Frische Haf*, które są w Prussach; Prorer-Wyck i Tromper-Wyck, które są w Pomeranii na wyspie Rugen.

Do rzek większych płynących w Państwie Pruskiém, należy Wisła, przychodząca z Szląska Austryackiego, gdzie pod Cieszynem początek swóy bierze. Pod Toruniem dopiero wbiega do Pruss Zachodnich, a pod Montawą dzieli się na dwa koryta, z których idące na wschód, zowie się Nogatem, i kilkoma uyściami wpada niedaleko od Elblânga do frisze-haf, czyli do portu Szczecińskiego. Drugie iéy koryto zachowało nieodmiennie nazwisko Wisły i dzieli się znowu na dwie odnogi; większa z nich na wschód obrócona, ginie także w porcie Szczecińskim, a druga mnieysza i płytsza, w pada do Baltyckiego morza. Dawne wisły koryto, tak iest zapiaszczone, że iuż tylko dla czołen i dla małych statków rybackich, iest spławném. Wisła ma blisko sto mil długości, iest spławną, tworzy przy swych brzegach żyzne równiny i błonia, które szczególniey poczynaiąc od Torunia, są nader piękne i urodzayne; nazywaią ie żuławami. — Poniżéy Torunia iuż nie tyle są urodzayne i tak co raz daléy, w wielu bowiem mieyscach, zamiast iłem częstokroć piaskiem brzegi swoie zasypuie. — Zboże, potaż i drzewo, są ważnieyszemi płodami, które tą rzeką do Gdańska spławiaią. — Znacznieysze rzeki do wisły w państwie Pruskiém wpadaiące są: Brda, Drwenca i Motława. Pierwsza z nich zaczyna się przy granicach Pomeranii, a pod Bydgoszczą wpada do wisły; druga płynie z Rossyi i dopiero o mile od Torunia ginie w wiśle; trzecia zaś czyli ostatnia, zaczyna się przy Dirszau pod Gdańskiem. Krótkie iest iéy koryto, ale za to tak głębokie, że przy Gdańsku, większe nawet okręty wpływać na nią mogą.

Memel albo Miemen iest drugą wielką rzeką w państwie Pruskiém. Idzie z Litwy i pewnéy tylko części kraiów Pruskich dotyka. Pod Tylżą dzieli się na dwie odnogi, to iest na tak zwaną Russę i Gildę (*Russ und Gilge*) obydwie te odnogi uchodzą do frisze-haf. — Do Memla wpada także rzeka spławna Jura z Kurlandyi idąca.

Rzeka Pregla iest stekiem różnych pomnieyszych strumieni, w Prussach wschodnich znayduiących się. Pod Tapiewem łączy się z rzeką Deiną, za pomocą kanału, który iest dziełem dawnych ieszcze krzyżaków. Pregla dzieląc się przy wsi Steinbeck na dwie odnogi, płynie aż pod Królewiec, gdzie tworzy wyspę Kneiphof zwaną, i dopiero o milę za tém miastem wpływa do portu Szczecińskiego. — Do Pregli wpada rzeka Alle, która od mieysca gdzie się łączy z Guberą, spławną bydź zaczyna.

W kolei rzek większych w Prussach, iest trzecia rzeka Odra. Idzie z Morawii gdzie się przy wiosce Haslicht zaczyna, i dopiero pod Oderberg wchodzi w granice Szląska pruskiego; przerzyna wzdłuż całą tę prowincyą, następnie Brandeburgiią i Pomeraniią, gdzie pod miastem Gartz, dzieli się na dwie odnogi. Odnogę na wschód wody swoie tączącą, nazwano Neglitz, druga zatrzymała pierwotne rzeki nazwisko. Odra wpływa nayprzód odnogą swoią Neglitz, do ieziora Damm; z tamtąd przez mały i duży Haf, aż trzema uyściami, to iest: Diwenów, Swiene i Peene, do morza Baltyckiego. Samym kraiem Pruskim płynie blisko mil sto. — Znakomitsze rzeki do Odry wpadaiące są: Oppa, Ohlau Bartsch, Bober, Nissa, naywiększa między niemi Warta. Bieg téy ostatniéy iest bardzo wolny, tak dalece, że spadek wody nie iest większy iak dwa cale na

(*) *W Rossyi i w Szwecyi, ma przeciwnie morze Baltyckie mnostwo mieysc portowych, bardzo dogodnych.*

100 stóp. — Warta przez rzekę Noteć i przez kanał bydgowski, ma związek z wisłą.

Noteć, dość znaczna rzeka, poczynaiąca się z ieziora Gopła i innych przy Sempolnie, w byłszém Woiewództwie Inowrocławskiém, zaczyna bydź spławną przy Nakle, a wpada w Wartę przy Santoku.— Po obu iéy brzegach ciągną się równiny w torf obfituiące, w wielu mieyscach przez założone groble zabespieczone.

Po Noteci co do swéy ważności iest rzeka Drage, w Pomeranii poczynaiąca się. Długą przestrzeń ziemi przebiega ta rzeka nim się pod Neu-Belitz z Notecią połączy, ale dla tego dopiéro od Hohzeit zaczyna bydź spławną; dawniéy łowiono w niéy mnóstwo pięknych węgorzy, lliz i forellów, lecz teraz te ryby są bardzo rzadkiemi w iéy wodach.

Następuie teraz Elba, czwarta wielka rzeka, państwa Pruskiego. — Poczyna się w górach olbrzymich, ale do Pruss dopiero pod Mersęburgiem wpada. Przebywszy Magdeburg, Wittenberg i Sandau, dzieli się przy wiosce Köklitz, na dwa koryta (nowéy i staréy Elby) łączy się znowu w iedno nie daleko od Borge, a przyiąwszy w siebie rzekę Eldę, opuszcza kraie Pruskie, i między Hanowerem a Meklenburgiem, w pada pod Glükstadt w morze północne. — Ważnieysze rzeki które w kraiu Pruskim do Elby wpadaią, są: Czarna Elster, Mulde, Saala, Havel (biorąca w siebie rzekę Spree) i Jetze.

Piątą wielką rzeką iest Wezera, powstaiąca z rzek Werra i Fulda, a w morze północne, na mil 12 niżéy Bremy, wpadaiąca. Szczególniéy dla handlu Westfalii iest użyteczną.

Szóstą nakoniec główną rzeką państwa Pruskiego, iest Ren, do którego wpadaią na ziemi pruskiéy, następuiące celnieysze rzeki iako to: Nahe, Lahn, Mozela, (do Mozeli wpada rzeka Saar) Ahr, Sieg, Erfft, Ruhr i Lippe.

Dla ułatwienia handlu i komunikacyi, następuiące są w Prussach porobione kanały.

1) Kanał Bydgowski łączący Noteć z Brdą, o 10 szluzach, a przez wisłę z Elbą. — Jest 4 mile długi 5 prętów szeroki, $3\frac{1}{2}$ stopy głęboki.— Dochódu przynosi rocznie 13000 Talar: wydatki na utrzymanie i dozór wynoszą 5540 Talarów. Nosi na sobie statki z ładunkiem od 600 centnarów; rok rocznie przebywa po nim biorąc w przecięciu, 600 statków.

2) Kanał Vorflut zwany, pod Kwidzynem, spławny iest dla mnieyszych statków, łączy dawny Nogat z Liebe, i służy do spadku wody z okolicznych nizin.

3) Wielki i mały kanał Fryderyka (*Fridrihs-Graben*) w wschodnich Prusach; z tych pierwszy ma 3 a drugi 1 milę długości.—Przez nie łączy się Deina z Nemonin, a ta z Gildą, przez co ułatwiona iest żegluga od Niemna aż do Królewca.

4) Kanał Finow, łączy Odrę z Havelą. Ma 5 mil długości, 4 do 6 prętów szerokości, 15 szluz i 138 stóp 9 cali spadku w naywiększéy wodzie. Przez ten kanał zegluga z Szczecina do Berlina stała się o połowę krótszą, bo dawniéy statki przez kanał Müllroser, czyli 20 mil więcéy przechodzić musiały.

5) Kanał Müllroser, także kanałem Fryderyka Wilhelma zwany, łączy Odrę z rzeką Spree. Założył go w roku 1662 Kurfirst *Friderik Wilhelm*; iest 3 mile długi, 5 prętów szeroki, 6 stóp głęboki, ma 10 szluz i 65 stóp spustu wody.

6) Nowy kanał rzeki Odry założony był roku 1746, dla skrócenia żeglugi na téy wodzie.

7) Kanał Plauenski, albo nowy *Fridrika Kanał (neu Fridrichs Graben)* łączy Elbę z Hawelą, skraca żeglugę między Berlinem i Magdburgiem. Jest $4\frac{1}{4}$ mil długi, 26 stop szeroki, ma 3 szluzy i $26\frac{1}{2}$ stopy upustu wody od Elby aż do Hawli.

8) Kanał Templiński idzie od ieziora Lebawy do Hawli; zaymuie $4\frac{3}{4}$ mil długości i ma 5 szluz. Służy szczególniéy dla spławu zboża do Berlina.

9) Kanał Ruppiński łączy Ren z Hawelą. Założono go w r. 1787, ma trzy szluzy.

10) Wielki głowny kanał (*Der Grosse Haupt Kanal*) zbudowany w latach 1718 — 1774, iest $10\frac{3}{4}$ mil długi.

11) Storkowski Kanał (*Storkowische Kanal*) idzie od ieziora Dolgen przez miasto Storków do ieziora Wolcyiskiego, ztamtąd aż do Sprei. Wykopany w r. 1732, dla ułatwienia dowozu drzewa z sąsiednich lasów do Berlina.

12) Werbeliński Kanał, (*Werbelliner Kanal*) idzie od ieziora tegoż nazwiska, aż do kanału Finow. Ma dwie szluzy i 19 stop 6 cali upustu.

13) Kanał Kłodnicki w Szlązku, wychodzi z szychty węglaney początkowo pod ziemią i wsklepioney stollni, dopiero przy wiosce Zabrze wychodzi na powierzchnią ziemi. Ciągnie się obok huty żelazney w Glewic i innych, przyimuie w siebie Kłodnicę która go wodą zasila, a kończy się pod wioską Kłodnicą gdzie przy Kozel do Ordry wchodzi.

14) Kanał Münsterski ma 9 mil długości, to iest od miasta Münster aż do Vechte.

15) Kanał Zeglugi (*Schiffarts Kanal*) od Neussy do Venlo, rozpoczęty był w roku 1809 przez Napoleona, dla połączenia rzeki Maas z Renem. Po przyłączeniu w r. 1810 Hollandyii do Państwa Francuzkiego, wstrzymano roboty około tego kanału, które iuż natenczas znacznie posunięte były. Było zamiarem bywszego Cesarza, usposobić ten kanał pod statki Moguntskie i Trirskie, maiące zazwyczay 123 stop długości, 21 stop szerokości, a ładunku do 6000 Centnarów. — Dokończenie tego kanału byłoby wielkiém dobrodzieystwem dla przemysłu tych okolic, przez które miał przechodzić. Zdaie się iż teraz dokończonym nie będzie, z powodu, że Belgium, iest w posiadaniu obydwóch brzegów rzeki Maas. —

Liczne i znaczne Jeziora znayduią się także w Państwie Prusskiém, a mianowicie w Wschodnich i Zachodnich Prussach, w Poznańskiém, w Brandeburgu i w Pomeranii. Znakomitsze są: Jezioro Spisding w Prussach wschodnich 12 do 14 mil długie, z wyspą, na którey stał niegdyś zamek obronny *Lyck* zwany. — Jezioro Mauer pod Angersburgiem, i Lewentyńskie pod Lötzen. — Jezioro Wuschnisk niedaleko Liebstat, nayglębsze ze wszystkich, bo iak mówią, 150 sążni głębokie. Daley iezioro Drauzen pod Elbiągiem i Gopło w Poznańskiém, należą do naywiększych. — Wszystkie maią ryb w obfitości, które z powodu nadzwyczaynych toni, trudne są do łowienia. —

W Brandeburgii i Marchii są także liczne iéziora, ale iuż znacznie mnieysze, z tąd tylko ważne, że ze spławnemi rzekami komunikuią. — Naywiększe między niemi iest iezíoro Rupińskie (*Ruppinersee*) półtory mili długie. — Jezioro Ukerskie ma dwie mile długości, ćwierć mili szerokości, ale nie iest głębszę nad 3 sążnie, za co obfitnie w ryby. Z tego to ieziora wypływa i bierze swe nazwisko, rzeka Uker.

W Pomeranii naywiększém ieziorem iest Wielki i mały Port, inaczey Portém Szczecińskim zwany, lubo właściwie to nazwisko portowi Królewieckiemu służy. — Jezioro Maduenskie (*Madüe* albo *Madüje-See*) dwie mile długie, pół mili szerokie, 30 sążni głębokie. Inne których niemało, obfituią w ryby; w niektórych znayduią się ryby zwane Mareny. (*Salmo maraenula*).

Saxoniia obfituie w prawdzie w stawiska, ale mało ma iezior. Nayznacznieyszym iest iezioro *Arend*.

W Szląsku także niewiele i to mało znaczące tylko, są ieziora, iako to: Koswickie, Marwickie i Szwibuskie.

W Westfalii, w Prowincyi Niższego Renu, i w Juliak-Klewe-Berg, naymniey iest wód tego rodzaiu. Nayznacznieysze są Jeziora Laacheńskie i Ulmneńskie. (*Laachen und Ulmner See.*)

(Dalszy ciąg nastąpi.)

III.

Wyiątki z dzieła Pana Soltan *pod tytułem:* Briefe über Russland und dessen Bewohner.

Lekki wesoły umysł towarzyszy wszędzie Rossyanom; śpiewaią nawet przy

pracy. W dnie niedzielne i świąteczne zbieraią się wieśniacy ieźli iest pogoda pod gołém niebem, gdzie przy śpiewach i hucznéy wieyskiéy muzyce tańce wyprawiaią. Nawet w porze zimowéy, szczególniéy w czasie świąt Bożego Narodzenia, przebiega młodzież z muzyką i śpiewami ulice wieyskie do późnéy nocy. — Widok wieczora uroczystego w wielkiéy wsi iest uderzaiący; mnóstwo ludzi różnego wieku i różnéy płci, snuie się po środkowéy ulicy z zapalonemi smolówkami.

Wieyskie instrumenta, które zwykle tańcowi i śpiewowi chłopów towarzyszą, są:

1. *Rożhok*, szałamaia z kory uwita, z bliska głośny i skrzypliwy, ale w pewnéy odległości, szczególniéy po wodzie i przy chórze śpiewaków, nie zły ton wydaiąca.

2. *Bałałayka*, instrument z strunami z małym i okrągłym środkiem, a długą i wązką szyią. Robiona iest z drzewa sosnowego i ma dwie struny. Lewa ręka wybiera tony, a prawa brząka.

3. *Gudek*, Rodzay skrzypców o trzech strunach. Graią na nim smyczkiem.

4. *Loszki*, są to dwie drewniane łyszki z talérzekami kruszcowemi, które się w miarę potrzeby mocniéy lub słabiéy uderzaią.

5. Skóra na obręczy wyciągniona, na któréy palcami się pociąga.

6. *Gęśla*, stoiąca arfa z strunami drócianemi.

7. *Bandura*, używaną iest tylko przez Ukraińców i przez osoby lepiéy ukształcone.

8. *Koza*, We wsiach Rossyiskich tylko gdzie niegdzie na niéy grywaią; ale u Fińczyków iest ona iedynym instrumentem, towarzyszącym ich płaczliwemu śpiewowi.

Łatwo iest poiąć, że naród tak bardzo tańce i śpiewy lubiący, od dawna ucho i czucie dla harmonii mieć musiał. Ale dziwić się trzeba, iak dalece prości ludzie w Rossyi bez wyobrażeń prawideł i sztuki od naydalszych czasów w muzyce byli biegłemi. Starożytne pieśni tego ludu, nadewszystko pieśni zwane *proteszny̆ie*, pomimo swoiéy prostéy melodyi, tak są sztucznie ułożone, że *Paisiello* i inni muzycy włoscy, zaledwie przekonać się mogli, iżby te kompozycyi nieukształconych, prostych wieśniaków były. Między nowszemi pieśniami tego rodzaiu, nie ma ani iednéy, którąby z starożytnemi na porównanie zasługiwała, iakkolwiek w kompozycyi ich, sztuka więcéy była pomocną. Do starożytnych pieśni ludu, należą także weselne i godowe; a z nowszych czasów, żadnéy podobnéy pieśni niema. — Nakoniec w równie starożytnych pieśniach zwanych *chorowodnyie*, przywoływane są starożytne bóstwa Sławian *Did i Lada*.

Jan *Pracz* wydawca zbioru pieśni ruskiego i rossyiskiego ludu z melodyami (*) mniema, ze dawni Sławianie wzory swoiéy muzyki od Greków wzięli. Na dowód swoiego twierdzenia przytacza: 1) że iak Grecy w śpiewach swoich różnicę między Melopotyą i Rytmopotyą kładli, tak i starożytni Sławianie, podzielili swoie pieśni na melodyine, czyli taneczne i na harmoniyne, czyli śpiewne. (**) 2) że

(*) *Podobną przysługę dla naszego narodu, uczynił Emeryk* Staniewicz *umieszczaiąc próbki śpiewów ludu litewskiego wraz z tłumaczeniem na ięzyk polski w Tygodniku Wileńskim. Słychać, że pracą tą ciągle się zaymuie. Życzyćby należało, żeby śpiewy ludu i w innych częściach Polski zebrane, wydane zostały.*

(**) *W pieśniach naszego ludu w Krakowiakach i Mazurach różnicy téy niespostrzegamy. Śpiewą ie zarówno samotny pasterz iak wesołe grono taneczników. Jedne tylko dumki należą do rodzaiu li harmonicznego; lecz te tylko w prowincyach polsko-ruskich są śpiewane. Cechą ich iest głęboki smutek, może skutek nieszczęść, iakich prowincye te częściéy niż inne przez woyny i pawietrza doznawały. Z pieśni prawdziwie polskich tylko te, co w okolicach Sandomirza są śpiewane, nacechowane są smutkiem, w innych oddycha wesołość.*

pieśni i zwyczaie wieszczbiarskie od Bożego Narodzenia aż do Epifanias, przez młodzież rossyiską na wsiach dochowywané, uderzaiące podobieństwo z znanemi u Greków pod nazwiskiem *Klidona* maią.

Znacznieysze rozrywki i zabawy narodowe Rossyan są:

Mocowanie się. Walczący chwytaią się wpół, albo za kołnierz, ieden prawą drugi lewą ręką; ieden drugiego usiłuie na ziemię wywrócić przez poderwanie nóg.

Bóy nakułaki. Mało ma podobieństwa z angielskiém boxowaniem. Nie rozbieraią się po pas do naga iak Anglicy, i właściwie nie kułakuią się, ale ubrani zupełnie, uderzaią na siebie z góry pięściami w wielkich skurzanych rękawicach.

Gorodki. Zabawa podobna do kręgli. Robią się dwa koła, w każdém z nich stawiaią pięć cylindrowego kształtu klocków. Z pewney odległości rzucaią do nich długiemi i ciężkiemi wałkami; kto wszystkie pięć wywraca, ten wygrywa.

Rzucanie piłki nogami. Zabawy tey używaią w zimie dla rozgrzania się. Wielka skórzana piłka wyrzuca się w górę, i gdy spada uderza się nogą; graiący usiłuią dogonić ią i z nowu w górę podrzucić, co bardzo iest trudno, bo gdy ią ieden dogania, odtaczaią ią drudzy spieszno uderzaniem nogą.

Swayka. Nazwisko tey zabawy pochodzi od narzędzia wniéy używanego. Narzędzie to żelazne kilkofuntowe, iest z iednego końca szpiczaste, z drugiego zaokrąglone i rzucane bywa z żelazną obręczą, dwa cale średnicy maiącą. Nie trafiaiący w nią, musi *Swaykę* po każdém rzuceniu dopóty podnosić i podawać, dopóki inny nie chybi i nie zluzuie go. Graiący stoią w około obręczki.

Chustawki. Są główną rozrywką rossyian wczasie świąt wielkanocnych. Są różnego rodzaiu. Niektóre maią tylko deskę między dwoma drągami zawieszoną, inne zamiast deski, maią kształt konia, lwa, albo ielenia. Są, co maią podobieństwo do karuzelów i w koło się obracaią. Zabawa ta, w innych częściach roku tylko przez znakomitszych iest używaną.

Góry z lodów. Stawiane są w Grudniu we wszystkich miastach i wsiach, ieśli można nad rzekami lub strumykami. Na wsiach, używaią do tego naturalnych wzgórków, które dopóty wodą polewaią, dopóki ie gładki lód nie pokryie, i na których młodzież wieyska na saniach się ślizga. Przeciwnie w miastach z większym kosztem i za pomocą ciesielki, stawiane są góry lodowe nad rzekami. Wchodzi się na takie rusztowanie oddzielnemi wschodami, a strona do spuszczania się przeznaczona, wyłożoną iest wielkiemi taflami lodu, które nad wodą są polewane.

IV.

VENEZIA

Wiersz Poety Sannazzara, za którego każdą literę, Senat Wenecki zapłacił po 100 cekinów.

Viderat Hadriacis nuper Neptunus in undis,
Stare urbem et tot: ponere jura mari
Nunc mihi Tarpejas quantum vis Jupiter arces
Obijce, et altae moenia tacae Romae
Si Tiberim Oceano praefers urbem aspice utramque
Hanc homines dices, hanc posuisse Deos.

Tłumaczenie.

Widział Neptun w pośrodku burzy i bałwanów,
Miasto, co niegdyś morzom nadawało prawa,
. . . .
Niechay Rzym z swemi gmachy w porównaniu sława:
Jeźli komu nad Ocean, Tybru większa trwoga
Nad nim znaydzie płód człeka, lecz tu dzieła Boga.